

II Bieszczadzka Szkoła Geodezji, Solina, 1-3 października

TPI UCZY I BAWI

Trudno jest geodetów oderwać od pracy. Chyba że zaproponuje się im spotkanie, na którym będzie można się czegoś nauczyć, a przy tym miło spędzić czas. Udało się to firmie TPI, bo na II Bieszczadzkiej Szkole Geodezji przyjechało blisko 180 czynnych zawodowo geodetów.

8 inżynierów wsparcia technicznego z TPI przez 3 dni służyło im swoją pomocą i wiedzą. Niewątpliwie jednak uczestnicy bieszczadzkiego spotkania najbardziej ucieszyli się z udziału w nim przedstawiciela centrum ASG-EUPOS. Marcin Ryczywolski, specjalista ds. geodezji z GUGiK, mógł spodziewać się wielu trudnych i szczegółowych pytań. I nie zawiodł się. Geodeci z różnych części kraju borykają się bowiem z kompletnie odmiennymi problemami. Jednemu nie działa serwis od godz. 13 do 15, drugi nie wie, jaki numer portu ustawić, by pobierać poprawki w południowej części kraju, trzeci z kolei chce się dowiedzieć, ile będzie kosztowało korzystanie z ASG-EUPOS w perspektywie najbliższych miesięcy, a czwarty szuka wytłumaczenia, dlaczego stacje referencyjne nie są przystosowane do wysyłania poprawek GLONASS. Pytań zadawanych z sali, w kularach i podczas ćwiczeń terenowych było wiele. ASG-EUPOS to wciąż duża „zagadka”.

Oprócz odpowiedzi na pytania, specjalista z GUGiK przedstawił także kilka ciekawych faktów z „życia” sieci. Do 1 października liczba zarejestrowanych w systemie ASG-EUPOS użytkowników wynosiła 2190. Trzeba jednak pamiętać, że każdemu użytkownikowi przysługuje po 5 równoległych połączeń do systemu (a więc liczba ta może być nawet 5-krotnie zawyżona). Od uruchomienia stacji w czerwcu tego roku użytkowników stale przybywa, chociaż niezbyt szybko. Inna zauważalna tendencja to wybieranie przez geodetów w usługach czasowy rzeczywisty (NAWGEO) do RTK poprawki powierzchniowej VRS przesyłanej w formacie RTCM 3.1. Starsze formaty (np. 2.3)



i inne rodzaje korekt (FKP, NET, z pojedynczej stacji) są mniej rozpowszechnione. Ponieważ poprawki FKP i NET dają identyczny poziom dokładności, a korzysta z nich mniej użytkowników, często są ratunkiem przy nadmiernie obciążonych portach dla VRS. Marcin Ryczywolski gorąco zachęcał do korzystania z FKP i NET. Pliki mają wprawdzie nieco większą objętość, ale przy odpowiednim abonamencie na GPRS nie jest to uciążliwe.

Jeśli chodzi o statystyki dla serwisów postprocessingu (POZGEO i POZGEO D), to są one mocno zaburzone. W pierw-

szych miesiącach działania wprowadzono do systemu wiele błędnych plików (RINEX i innych), które nie spełniały podstawowych wymagań pliku obserwacyjnego. Marcin Ryczywolski pokrótce omówił także sposób działania serwisu postprocessingu i udzielił porad, jak z niego efektywnie korzystać.

Prowadzący Bieszczadzką Szkołę Geodezji podpowiadali, na co zwracać uwagę przy wyborze odbiornika GPS do współpracy ze stacjami referencyjnymi. Instrument musi być przede wszystkim kompatybilny z siecią pod kątem technicznym, potrzebny jest więc wewnętrzny modem GSM, którym będą przesyłane poprawki. Oprogramowanie wewnętrzne powinno akceptować poprawki RTCM, najlepiej w najnowszej wersji 3.1. Drugie kryterium wyboru to oczywiście rodzaj wykonywanych pomiarów i oczekiwane dokładności. Do „centymetrowych” prac w trybie RTK potrzeba sprzętu dwuczęstotliwościowego (L1/L2), podobnie przy pomiarach statycznych z milimetrowymi dokładnościami. Natomiast do obserwa-



FOT. TPI

cji GIS-owych wystarczy sprzęt L1. No i na koniec aspekty czysto praktyczne – możliwości oprogramowania terenowego w kontrolerze (dodatkowe moduły obliczeniowe, transformacja współrzędnych, obsługa plików DXF i rastrów), serwis sprzętu i wsparcie techniczne po sprzedaży czy wreszcie atrakcyjna cena.

Goście z całej Polski mogli też na własne oczy zobaczyć, że odbiorniki Topcon należą do grupy sprzętu przystosowanego do współpracy z ASG-EUPOS. 15 zestawów RTK z instrumentem GR-3 skonfigurowano do pracy z siecią ASG-EUPOS i pobierania poprawek VRS, a później FKP i NET. Pokazywano, że opcja wymiany karty SIM w odbiorniku to nie tylko duża wygoda pracy, ale również możliwość natychmiastowego skorzystania – w przypadku braku sygnału GPRS – z usług innego operatora. Testowane odbiorniki współpracują z polskojęzycznym oprogramowaniem polowym TopSURV, które jest rozbudowanym pakietem obliczeniowym i sterującym pracą instrumentu. Aplikacja może być rozszerzona o moduł drogowy, gdzie rozwiązywane są już zagadnienia z „wyższej” półki geodezyjnej. Uczestnicy II Bieszczadzkiej Szkoły Geodezji mieli czas, by zapoznać się z działaniem odbiorników Topcon, wypróbować ich skuteczność przy współpracy z ASG, a także skorzystać z fachowej pomocy doradców technicznych.

Na warsztatach była też część prelekcyjna poświęcona oprogramowaniu. Specjaliści z TPI omówili cztery produkty: wspomniany moduł drogowy dla TopSURV 7, aplikację Topcon Link do podglądu i edycji danych pomiarowych GPS, oprogramowanie Topcon Tools do postprocessingu pomiarów statycznych z wykorzystaniem plików RINEX ze stacji ASG-EUPOS oraz proste narzędzie do automatycznego tworzenia raportów z pomiarów RTK zgodnie z wytycznymi G1.12.

Podczas warsztatów TPI zadbało o to, by nie tylko pogłębić wiedzę geodetów, lecz także oderwać ich od codziennych, często stresujących zajęć. Była okazja do zwiedzania przepięknych bieszczadzskich okolic, wypłynięcia statkiem na Zalew Soliński czy w końcu wspólnej zabawy. W przyszłym roku spotykamy się ponownie. Kto wie, może nad morzem?

MARCIN MAZIPIPPUS,
TPI Sp. z o.o.

FOT. BERNARD CHŁOŚTA

XVII Żeglarskie Mistrzostwa Polski Geodetów „Wilkasy 2008”

CUMY RZUĆ, ŻAGLE STAW!

Na wrześniowe zawody w klasie Omega rozgrywane na jeziorze Niegocin przybyło 14 załóg z Bielska-Białej, Chorzowa, Krakowa, Poznania, Warszawy i Olsztyna. Zawody otworzyła GGK Jolanta Orlińska, a gościem honorowym był wojewoda olsztyński Marian Podziwowski. Dźwięki hymnu i stawianie bandery odebraliśmy ze wzruszeniem.

Puchar Głównego Geodety Kraju wywalczyła załoga z Olsztyna (OPGK III) w składzie: Mariusz Komar (sternik), Izabela Komar i Krzysztof Król. Żeglarze ci od lat nie schodzą w tych zawodach poniżej drugiego miejsca, a rodzinne pływanie zaczyna być tu miłą i ciekawą tradycją. Dowodem na to było również drugie miejsce (Puchar Wojewody Warmińsko-Mazurskiego) dla załogi UGK Borak, którą tworzyli ojciec i syn – Janusz i Tomasz Borakowie z Poznania. Puchar Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego zdobyła załoga w krakowsko-warszawskim składzie: Marcin Prochaska, Bartosz Mitka (obydwaj z firmy DEPHOS) i Jolanta Orlińska, plasując się na trzeciej pozycji.

Czwarte miejsce i Puchar Starosty Giżyckiego Wacława Strażewicza wywalczyła grupa prawdziwych przyjaciół (OPGK II): Jacek Piotrowicz i Leszek Raczyński oraz Jacek Jarząbek (wiceprezes GUGiK) – obrońcy tytułu z ubiegłego roku. Piątą pozycję i Puchar Burmistrza Miasta Giżycka Jolanty Piotrowskiej zdobyła załoga reprezentująca firmę Techmex z Bielska-Białej z uroczym sternikiem Małgorzatą Klepacką oraz Adamem Adamusem i Łukaszem Gąsiorkiem. Im też przypadła nagroda Fair Play za zdobywanie punktów w sposób wyjątkowo elegancki. Na szóstym miejscu (Puchar Wójta Gminy Giżycko Andrzeja Sierońskiego) uplasowała się załoga geo-

detów z Poznania: Józef Karcz (sternik), Antoni Grobelny i Zbigniew Sobczak.

W drugiej części stawki walka też była zacięta, zwłaszcza przy zmiennym wietrze. Kolejne miejsca zajęli: CODGIK Warszawa, Geoprojekt Warszawa, DABRO Olsztyn-Barczewo, Xerox Polska, Urząd Miasta Warszawa, GUGiK Warszawa, OPGK Olsztyn. Załoga, której przypadło ostatnie miejsce (Piotr Stępień – sternik, Krzysztof Kozielski, Sylwia Brawańska z firm Eurosystem i DEPHOS), była wzorem dobrych manier i humoru na łódce. Puchar i nagrodę dla najsympatyczniejszej uczestniczki regat otrzymała Jolanta Orlińska. Wszyscy uczestnicy wywieźli z regat dyplomy i upominki, ufundowane głównie przez firmę Xerox Polska. Sędziowie nie szczędzili słów uznania dla profesjonalizmu żeglarzy-geodetów. Ognisko umilił koncert szantowo-kabaretowy w wykonaniu Piotra Stępnia i jego przyjaciół: Marcina Prochaski i Krzysztofa Kozielskiego.

Organizatorom regat, Waldemarowi Klockowi i Bernardowi Chłóście, życzę wytrwałości w kolejnych latach, uczestnikom zaś – przekonania, że te zmagania na wodzie dodają nam sił.

Cumy rzuć, żagle staw!

KATARZYNA WOJDAK
uczestniczka regat (VIII miejsce)